

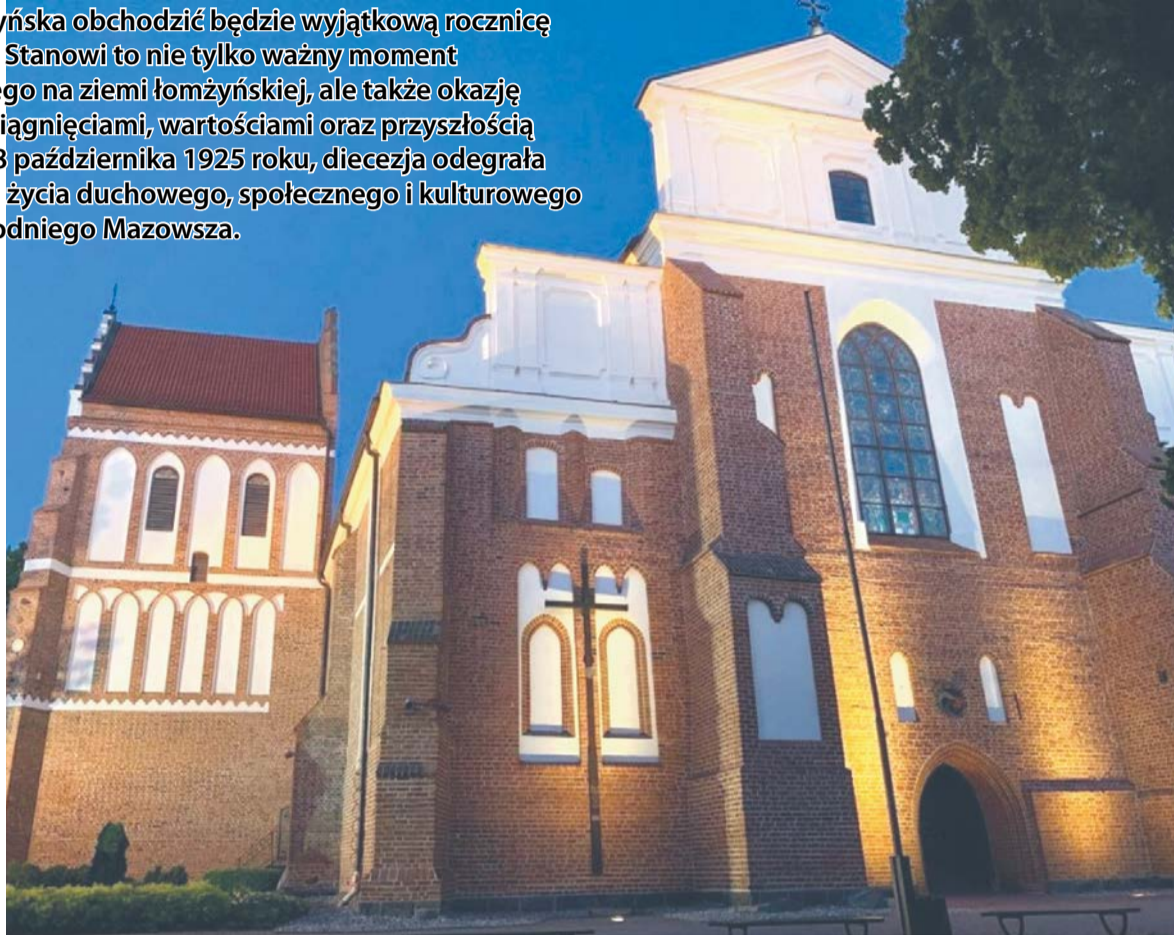


100-lecie Diecezji Łomżyńskiej 1925–2025

W 2025 roku Diecezja Łomżyńska obchodzić będzie wyjątkową rocznicę – stulecie swojego istnienia. Stanowi to nie tylko ważny moment w historii Kościoła katolickiego na ziemi łomżyńskiej, ale także okazję do głębokiej refleksji nad osiągnięciami, wartościami oraz przyszłością tej wspólnoty. Utworzona 28 października 1925 roku, diecezja odegrała istotną rolę w kształtowaniu życia duchowego, społecznego i kulturowego mieszkańców Łomży i wschodniego Mazowsza.

W ciągu tych stu lat diecezja przeszła wiele znaczących zmian. Wzbogaciła się o nowe parafie, zbudowano wiele kościołów, a działalność duszpasterska stała się integralną częścią życia lokalnych społeczności. W tym czasie diecezja była świadkiem licznych wydarzeń historycznych, które miały wpływ na życie Kościoła, takich jak II wojna światowa, zmiany ustrojowe w Polsce, a także dynamiczny rozwój społeczny w ostatnich dekadach.

Obchody stulecia będą okazją do podsumowania tych wydarzeń oraz podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do rozwoju diecezji. W planach są różnorodne



uroczystości, w tym msze święte, spotkania modlitewne, konferencje oraz wydarzenia kulturalne, które mają na celu zaangażowanie zarówno duchowieństwa, jak i wiernych. W ramach obchodów przewidziane są także działania mające na celu integrację społeczności lokalnych oraz podkreślenie znaczenia współpracy między parafiami.

Dzięki wieloletniej pracy duszpasterzy oraz zaangażowaniu wiernych, diecezja łomżyńska stała się miejscem nie tylko modlitwy, ale i wsparcia społecznego, edukacji i działalności charytatywnej. Stulecie istnienia diecezji to więc nie tylko czas radości i dziękczynienia, ale także moment, aby spojrzeć w przyszłość, kształtować nowe wizje oraz umacniać więzi między duchowieństwem a społecznością lokalną. To wydarzenie stanowi doskonałą okazję do zastanowienia się nad rolą Kościoła w dzisiejszym świecie oraz nad tym, jak może on nadal służyć mieszkańcom regionu w nadchodzących latach.

➔ Dokończenie na s. 8-9

Szpital w Łomży z nowym ambulansem



Nowy ambulans dla Wojewódzkiego Szpitala im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Łomży to nie tylko ważne wsparcie dla mieszkańców miasta, ale także istotny krok w kierunku poprawy jakości opieki medycznej w regionie. W poniedziałek, 28 października, odbyła się uroczystość przekazania ambulansu do transportu medycznego, która zgromadziła licznych gości, w tym przedstawicieli władz lokalnych i pracowników szpitala. W wydarzeniu wziął udział członek zarządu województwa, Jacek Piorunek.

W trakcie ceremonii Piorunek podkreślił, jak kluczowa jest inwestycja w zdrowie mieszkańców, zaznaczając, że szpital jest jednostką wojewódzką. – Dlatego nasze wsparcie finansowe było naturalną decyzją – stwierdził. – Cieszę się, że do współfinansowania dołączyły również Starostwo Powiatowe w Łomży

oraz sąsiednie gminy – Wizna i Przytuły. Ich wkład jest nieoceniony i zasługuje na szczególne podziękowania. Nowy ambulans jest niezbędny do transportu pacjentów do innych jednostek medycznych na konsultacje i badania specjalistyczne – dodał.

Zakup ambulansu to poważna inwestycja, której całkowity koszt wyniósł blisko 500 tysięcy złotych. Miasto Łomża, jako główny sponsor, przekazało na ten cel 275 tysięcy złotych. Starostwo Powiatowe w Łomży dołożyło 30 tysięcy złotych, a gminy Przytuły i Wizna wsparły ten projekt kwotą 10 tysięcy złotych każda. Warto zaznaczyć, że PZU przekazało 34 tysiące złotych, a Samorząd Województwa Podlaskiego dołożył ponad 130 tysięcy złotych, co świadczy o dużym zaangażowaniu różnych instytucji.

➔ Dokończenie na s. 3



Już po raz kolejny przy łomżyńskim cmentarzu odbędzie się kwesta pod hasłem „Ratujmy łomżyńskie zabytki cmentarne”. Ta szlachetna inicjatywa ma miejsce corocznie od 1984 roku i przez te lata zgromadzone fundusze przyczyniły się do ochrony oraz renowacji wielu zabytkowych grobów, które stanowią ważny element lokalnej historii i kultury.

Zbiórka na renowację nagrobków

W tym roku zebrane pieniądze będą przeznaczone na odrestaurowanie dwóch nagrobków: Seweryna Bończy-Skarzyńskiego oraz Antoniego Jezierskiego. Seweryn Bończa-Skarzyński był jednym z wpływowych mieszkańców Łomży, a jego nagrobek to nie tylko pamiątka po nim, ale również

Kolejna edycja listopadowej kwesty „Ratujmy Łomżyńskie Zabytki Cmentarne”

świadectwo epoki, w której żył. Nagrobek Antoniego Jezierskiego z kolei to kolejny ważny element lokalnego dziedzictwa, które zasługuje na ochronę. Dodatkowo, planowana jest również renowacja nagrobka prawosławnego, co podkreśla różnorodność kulturową oraz religijną, która charakteryzuje region. Działania te mają na celu nie tylko przywrócenie dawnej świetności tym wyjątkowym miejscom spoczynku, ale także utrzymanie pamięci o osobach, które przyczyniły się do rozwoju Łomży.

Miejsca zbiórki funduszy

Pieniądze będą zbierane przy każdym z wejść na cmentarz w Łomży, co umożliwi mieszkańcom i odwiedzającym swobodne wsparcie tej szlachetnej inicja-

tyw. Organizatorzy zachęcają do hojności, a także do włączenia się w akcję jako wolontariusze. Wspólna praca na rzecz ratowania lokalnego dziedzictwa to wspaniała okazja do zacieśnienia więzi społecznych i podkreślenia znaczenia wspólnego działania na rzecz dobra wspólnego.

Znaczenie społeczności lokalnej

Kwestowanie to nie tylko akcja mająca na celu zbieranie funduszy, ale także doskonała okazja do zacieśniania więzi społecznych. Mieszkańcy Łomży i okolic, którzy chcą wspierać tę inicjatywę, mają szansę dołączyć do wolontariuszy i aktywnie uczestniczyć w ratowaniu lokalnego dziedzictwa. To również świetna okazja do spotkania się z innymi członkami społeczności i wymiany doświadczeń.

Historie kryjące się za nagrobkami

Każdy nagrobek opowiada swoją własną historię, a ich renowacja to nie tylko praca fizyczna, ale także zadośćuczynienie dla pamięci osób, które w przeszłości miały wpływ na życie społeczności. Historie Seweryna Bończy-Skarzyńskiego oraz Antoniego Jezierskiego są tylko dwoma z wielu opowieści, które kryją się w łomżyńskim cmentarzu. Warto pamiętać, że wiele osób, które dziś nie są już z nami, miało swoje marzenia, aspiracje oraz wyzwania, z którymi musiały się zmierzyć. Utrzymując ich pamięć przy życiu, nie tylko honorujemy ich życie, ale także uczymy się z ich doświadczeń.

Zaproszenie do udziału

Serdecznie zachęcamy do udziału w kweście, która odbę-

dzie się w najbliższy weekend. To nie tylko możliwość wsparcia ważnej sprawy, ale także okazja do refleksji nad historią i znaczeniem zabytków, które nas otaczają. Każdy dar serca przyczynia się do zachowania pamięci o tych, którzy niegdyś zamieszkiwali naszą ziemię i pozostawili po sobie trwałe ślady w postaci tych cennych pamiątek. Każda złotówka ma znaczenie, a wspólne działania mogą przynieść realne efekty, które będą służyć przyszłym pokoleniom. Razem możemy uczynić wiele dla ochrony naszego lokalnego dziedzictwa, a także dla budowania silniejszej społeczności opartej na wartościach pamięci i szacunku.

Dobre Duszki Wicemarszałka Senatu Macieja Żywno

Na zamku w Tykocinie odbyła się inauguracyjna gala nagród „Dobry Duszek”, na której Wicemarszałek Senatu Maciej Żywno wyróżnił osoby zaangażowane w działalność społeczną i charytatywną. Wydarzenie było okazją do uhonorowania społeczników, którzy swoimi działaniami realnie wspierają lokalne społeczności oraz poprawiają jakość życia mieszkańców Podlasia.

Pierwsza w historii gala „Dobrego Duszka” wyróżniła dziewięć osób, każdą związaną z inną dziedziną życia społecznego i każdą działającą na rzecz dobra wspólnego. Danuta Roszkowska, Prezes Podlaskiego Stowarzyszenia Diabetyków, otrzymała nagrodę za szeroko zakrojoną działalność prozdrowotną, pomagającą osobom zmagającym się z cukrzycą i innymi schorzeniami. Elżbieta Żukowska-Bubienko, prezes Stowarzyszenia „Ku Dobrej Nadziei” w Białymstoku, została wyróżniona za niesienie pomocy osobom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej, zwłaszcza tym, które potrzebują wsparcia psychicznego i materialnego.

W kategorii wsparcia dla

sportu wyróżniono Jacka Zaniewskiego, Prezesa Podlaskiego Klubu Koszykówki Żubry Białostok, który założył klub, by umożliwić młodym sportowcom rozwój i rywalizację na wysokim poziomie. Katarzyna Zadykiewicz-Sokół została doceniona za aktywne działania na rzecz praw kobiet, szczególnie na rzecz walki o ich równouprawnienie i wspar-

cie w trudnych sytuacjach.

Piotr Bendiuk, inicjator projektów na rzecz osób z niepełnościami, otrzymał wyróżnienie za aktywizację społeczną, stwarzającą osobom z niepełnościami szansę na pełniejsze uczestnictwo w życiu społecznym i zawodowym. Za działania na rzecz ochrony środowiska nagrodzono Katarzynę Simonien-

ko, której projekty promują myśl ekologiczną oraz zachęcają lokalną społeczność do dbania o przyrodę. Edyta Jurkiewicz otrzymała nagrodę za wzbogacanie i pielęgnowanie różnorodności kulturowej regionu, a Jolanta Wołagiewicz została doceniona za wkład w politykę senioralną, aktywnie wspierając osoby starsze w regionie.

W gronie nagrodzonych znalazł się również Michał Gawel, który został uhonorowany za niesienie pomocy humanitarnej. Jego działania stanowią przykład skutecznego reagowania na potrzeby ludzi znajdujących się w trudnych sytuacjach.

Po zakończeniu ceremonii nagrodzeni wyrazili swoje podziękowania za wyróżnienie i podkreślili, że statuetki „Dobrego Duszka” są dla nich motywacją do dalszej działalności społecznej. Wicemarszałek Żywno, który osobiście wręczał nagrody, wyraził uznanie dla każdego z laureatów, zaznaczając, że ich praca jest bezcenna dla podlaskiej społeczności. Dodał, że laureaci będą pełnili w przyszłości rolę członków kapituły konkursu, wspólnie wybierając kolejne osoby i inicjatywy godne uhonorowania nagrodą „Dobrego Duszka”.

„Dobry Duszek” ma być do rocznym wyróżnieniem, które podkreśli rolę społeczników i promuje aktywność obywatelską. Kapituła, którą teraz współtworzą nagrodzeni, będzie miała na celu wybieranie kolejnych wyróżniających się osób i projektów, które mają pozytywny wpływ na życie mieszkańców województwa podlaskiego.



Relacja w Telewizji Narew i na www.narew.info

Szpital w Łomży z nowym ambulansem

cji w poprawę warunków opieki zdrowotnej w regionie.

Wiceprezydent Łomży, Andrzej Stypułkowski, również zwrócił uwagę na znaczenie nowego ambulansu dla lokalnej społeczności. – Zdrowie mieszkańców jest dla nas najważniejsze, na tym nie można oszczędzać. Dlatego zdecydowaliśmy się na takie wsparcie finansowe – zaznaczył. – W dużej mierze to mieszkańcy naszego miasta będą korzystać z tej karetki, dlatego postanowiliśmy dołożyć do tego inwestycji. To kolejne, dobrze spożytkowane pieniądze, które z pewnością przyniosą wymierne korzyści – dodał.

Dotychczasowy stan wyposażenia łomżyńskiego szpitala był niewystarczający, gdyż dysponował on jedynie jednym ambulansem. To ograniczenie nie spełniało rosnących potrzeb placówki, dlatego zakup nowego pojazdu znacząco wpłynie



Relacja w Telewizji Narew i na www.narew.info

na poprawę bezpieczeństwa pacjentów. Zastępca dyrektora szpitala, Anita Świętochowska, wyjaśniła, że nowy ambulans bę-

dzie służył do transportu pacjentów w różnych sytuacjach. – Nasze transporty są planowe, pilne i działają całodobowo. Za-

kup nowej karetki był absolutnym priorytetem. W tej chwili realizujemy ponad 160 transportów miesięcznie, a przy jednym ambulansie zapewnienie bezpieczeństwa naszym pacjentom byłoby bardzo trudne – stwierdziła.

W ceremonii przekazania ambulansu uczestniczyli także samorządowcy z regionu oraz pracownicy szpitala, którzy z entuzjazmem podkreślali, że nowy pojazd przyczyni się do podniesienia jakości świadczonej opieki zdrowotnej. Nowoczesny ambulans to nie tylko pojazd do transportu chorych, ale także symbol postępu w łomżyńskim systemie opieki zdrowotnej, który z pewnością będzie służył mieszkańcom regionu przez wiele lat. Dzięki temu wsparciu, Wojewódzki Szpital im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Łomży stanie się jeszcze bardziej efektywną placówką, gotową do odpowiadania na potrzeby zdrowotne społeczności lokalnej.

Są sukcesy „Koalicji 15 października”



Relacja w Telewizji Narew i na www.narew.info

25 października w biurze poselskim w Łomży odbyła się konferencja prasowa, na której posłanka Alicja Łepkowska-Gołaś przedstawiła szczegółowe podsumowanie rocznych działań rządu „Koalicji 15 października”. Posłanka omówiła kluczowe inicjatywy, które wpłynęły na rozwój społeczny i gospodarczy Polski.

Sukcesy: Odblokowanie środków z KPO, program wsparcia in vitro i przywrócenie kolei do Łomży

Posłanka Łepkowska-Gołaś wskazała odblokowanie środków

z Krajowego Planu Odbudowy (KPO) jako jeden z największych sukcesów rządu, podkreślając jego znaczenie dla krajowej gospodarki. Przypomniała, że Polska uzyskała już 600 miliardów złotych, które wspierają rozwój różnych instytucji i przedsiębiorstw.

- Dla mnie szczególnie ważnym jest fakt, że udało się nam odblokować środki z KPO. To są środki, które w sumie już 600 miliardów złotych w kwietniu wpłynęło do Polski – mówi-

ła posłanka Alicja Łepkowska-Gołaś.

Kolejnym istotnym osiągnięciem jest program wsparcia in vitro, na który przeznaczono pół miliarda złotych. Wskazała, że inicjatywa ta zyskała duże poparcie społeczne, zwłaszcza w Łomży, gdzie mieszkańcy aktywnie angażowali się w zbieranie podpisów pod projektem obywatelskim.

- Pierwszą ustawą, którą w tym Sejmie przegłosowaliśmy, było in vitro. Dofinansowanie

do in vitro to bardzo ważny krok w stronę polskich rodzin – podkreśliła posłanka.

Łepkowska-Gołaś zapewniła również, że rząd pracuje nad przywróceniem połączenia kolejowego dla Łomży w ramach programu „Kolej Plus”. Inicjatywa ma umożliwić mieszkańcom bezpośrednie podróże do Warszawy od 2027 roku.

Łepkowska-Gołaś omówiła także program „Aktywny Rodzic”, który wspiera powrót rodziców na rynek pracy. Polityk

podkreśliła, że projekt ten cieszy się szczególnym zainteresowaniem matek, umożliwiając im aktywność zawodową.

- To program, który nie tylko wspiera polskie rodziny, ale wspiera też matki i ojców chcących powrócić na rynek pracy – zaznaczyła posłanka.

Dodatkowo Łepkowska-Gołaś zwróciła uwagę na inicjatywy związane z bezpieczeństwem kobiet, w tym nowe wytyczne dotyczące prawa do terminacji ciąży oraz propozycję depenalizacji pomocnictwa w aborcji.

Podczas spotkania z mediami posłanka poruszyła kwestie zmian w systemie edukacji, obejmujących m.in. odpolitycznienie funkcji kuratorów oświaty i uproszczenie podstawy programowej. Zapowiedziała również ograniczenie liczby obowiązkowych lekcji religii do jednej tygodniowo.

„Programy były przeładowane, co powodowało zniechęcenie zarówno uczniów, jak i nauczycieli” – wyjaśniła posłanka.

Posłanka podkreśliła także wzrost wynagrodzeń nauczycieli jako krok ku przywróceniu godności zawodu, zaznaczając, że poprzednie rządy unikały dialogu z tą grupą zawodową.

Podsumowując, posłanka Alicja Łepkowska-Gołaś zapewniła, że „Koalicja 15 października” nie zamierza spoczywać na laurach, a kolejne reformy w ochronie zdrowia, gospodarce oraz energetyce są już planowane.

- Mimo tego, co zastaliśmy po objęciu rządów, dla dobra Polak i Polaków pracujemy i pracować będziemy w tej czteropartyjnej koalicji – podkreśliła.

Gościem Kai Lenart Na Starym Rynku była **MONIKA SKARZYŃSKA**, która opowiedziała o swojej debiutanckiej książce i podróżach, które zmieniły jej życie.

KAJA LENART: No właśnie, kim jest Monika Skarzyńska i gdzie się teraz podziewa? Z tego, co już zdążyłam zauważyć, ma pani duszę podróżnika.

MONIKA SKARZYŃSKA: Lubię wiedzieć więcej o świecie, bo taka już się urodziłam. Kim jestem? Napisałam wiersz o tym, kim jestem, więc w zasadzie mogę powiedzieć, że jestem po to, żeby doświadczać. Moim doświadczeniem właśnie jest malarstwo, przede wszystkim, które w Łomży się wykuło i tu wykuła się ta miłość do malarstwa dzięki moim nauczycielom z liceum plastycznego, których zawsze bardzo serdecznie wspominam, a pisanie również zawsze gdzieś było częścią tej kreacji. Pierwsze wierszyki pisałam w przedszkolu, czytałam mając 5 lat, więc gdzieś tam ta litera i słowo przewijały się już wcześniej. Skupiłam się właśnie przez ostatnie kilka lat na napisaniu, aczkolwiek ta twórczość artystyczna w postaci malarstwa i linorytów przewijała się gdzieś w tle, a ostatnie 3 lata głównie pisałam.

K.L.: A gdzie Pani mieszka? Czy to jest nadal Łomża, czy jednak ten świat?

M.S.: Łomża już była dawno temu. Nie powiem ile lat temu, bo kobiety o wieku raczej nie mówią i go nie sugerują, ale już jakiś czas temu. Później był Toruń i studia. Po malarstwie w Toruniu była Warszawa i po 10 latach mieszkania w Warszawie, Szkocja.

K.L.: Ta Szkocja nie jest trochę przytłaczająca dla tak kolorowej osoby?

M.S.: Szkocja jest piękna i Polska też jest piękna inaczej. Wszystkie miejsca na mapie, które widziałam są inne, piękne, więc Szkocja nie jest przytłaczająca.

Po prostu artystka z Łomży



K.L.: „Podróże zewnętrzne, podróże wewnętrzne.” Tytuł już nam coś sugeruje, ale gdyby mogła Pani powiedzieć, o czym jest właśnie ta książka?

M.S.: Podróże zewnętrzne nawiązują do przemieszczania się. To miejsca i opisy tych miejsc, chociaż od razu muszę powiedzieć, że ta książka nie jest jak typowa podróżnicza, ale również jest to książka obyczajowa, czyli moja historia jak to się wydarzyło, że tam trafiłam do Szkocji, a potem ze Szkocji do Indii. Ten rok był bardzo ciekawy. Także podróże zewnętrzne są o tym przemieszczaniu się, o tym, co widzę po drodze za miastem. Natomiast podróże wewnętrzne nawiązują do tego, co było wewnątrz mnie, ale nie tylko. Zadaję pytanie co się kryje za bóstwami hinduskimi, porównuję religię hinduską czy buddyzm na Sri Lance. Rozmyślałam, co się kryje za tymi religiami czy filozofiami.

K.L.: A skąd mobilizacja do napisania książki?

M.S.: Powodów było kilka. Tak naprawdę, oprócz tego, że czułam wewnętrzną potrzebę pisania, to również uczestniczyłam w kursie psychologii procesów w Warszawie. Był to intensywny kurs, który trwał parę tygodni i rzeczywiście podczas tej pracy nad sobą wynikło, że ja po prostu muszę coś napisać, bo to aż kipi i dusi mnie od środka, więc musiało się to urodzić. Po Indiach i nawet jeszcze kiedy byłam w Indiach, przez 7 pełnych miesięcy, już wiedziałam, że coś takiego powstanie. Poza tym dodatkowo mam takie wrażenie, że kocham malarstwo i zawsze będzie ono we mnie, natomiast trafia ono do nielicznej grupy odbiorców. Jak namaluję obraz i go sprzedam, to patrzy na ten obraz jedna osoba, kilka osób, rodzina, najbliżsi. Patrzą na niego czasami podczas wernisazu, przez chwilę. Natomiast do książki zawsze można wrócić i mogę w niej zawrzeć więcej treści, więc miałam potrzebę podzielenia się moimi przeżyciami z ludźmi i powiedzenia im co w mojej duszy gra.

K.L.: Chcemy, żeby ta książka dotarła do jak największej liczby osób. Ja, szczerze muszę powiedzieć, że ten fragment z obwoluty, który ma zachęcić czytelnika do przeczytania, naprawdę zachęca. Podczas lektury tego krótkiego fragmentu miałam już ciarki na całym ciele i chciałabym przeczytać więcej, chciałabym dowiedzieć się, co jest w tej książce. Czy mogłaby pani na zachętę dla przyszłego czytelnika, opowiedzieć jakąś historię, która znajduje się w tej książce i która

została opisana i wydarzyła się w pani podróżach?

M.S.: To może opowiem dwie. Jedna z podróży zewnętrznych, od której zacznę, a potem opowiem o podróży wewnętrznej. Cała ta historia o Indiach, dzieje się w południowych Indiach. Indie są ogromne. W samym rejonie Tamil Nadu, gdzie ja mieszkałam, żyje ponad 70 000 000 ludzi. Trafiłam w takie miejsce, które jest bardzo specyficzne. Mieszkałam w mieście Aurovill przez ponad miesiąc i miałam tam ciekawą przygodę. Jechaliśmy ze znajomym motorem, który został wypożyczony. Zналиśmy się dosłownie chwilę, a musieliśmy się przenieść z jednego miejsca w drugie. Wsiadliśmy na ten wypożyczony rzech. Kiedy byliśmy w lesie, zgasły nam światła w motorze i nagle musieliśmy jechać przez kilka domków. Zgubiliśmy się. Czarno wszędzie, glucho wszędzie, nie ma nikogo. Próbowaliśmy, szukaliśmy. Oczywiście to nic nie pomogło. Pojechaliśmy więc dalej, nagle wjechaliśmy do jakiejś wioski. Otoczyły nas dzikie psy. Na szczęście było tam kilka lamp, więc udało nam się przyspieszyć. Uciekliśmy, ale musieliśmy zadzierać nogi w górę. Lecieć, bieć. Była to niesamowita historia, która opisuje też wrażenia, czyli przygodę wewnętrzną. Myślę, że jest tam najwięcej takich przeżyć wewnętrznych, chociaż nie tylko. Weszłam do świątyni w Maduraju, pięknej, starej, w której była też muzyka na żywo. Taka muzyka, która dotyka duszę. I to też opisuję, takie przeżycia wewnętrzne, gdzie nie da się ina-

czej - trzeba usiąść, zamknąć oczy i wejść w głąb siebie.

K.L.: Czyli dużo emocji. Jest też adrenalina.

M.S.: Jest adrenalina, tak.

K.L.: Sporo informacji jest w tej książce, ale też dużo przygód. To nie wszystko, co jeszcze zawiera ta książka?

M.S.: Zawiera całkiem sporo refleksji odnośnie tego, kim jesteśmy oraz na temat wszelkich religii, szczególnie tych monoteistycznych i porównuje pewne aspekty religijne. Tak naprawdę to wszystko zbiega się ku temu samemu źródłu i musimy raczej szukać tego, co nas do siebie zbliża, niż oddala. Jest tam też sporo o historii tych miejsc, które zwiedziłam. Antyczne, zatopione miasta, jak np. Mahabalipuram. Mieszkałam pół godziny od tego miejsca. Jest tam ukryta historia. Historie królów i królowien, które tam mieszkały. W tej książce każdy znajdzie coś dla siebie. Mówię w niej o polityce na Sri Lance, dlaczego miał tam miejsce wielki kryzys, o Indiach, ale też trochę krytykuję politykę Indii. W wielu miejscach można nawet wejść w dialog z tą książką.

K.L.: Tak naprawdę kobiety teraz podróżują i bardzo często podróżują same. Ten świat jest coraz bardziej otwarty, ale żeby jednak będąc kobietą, wyjechać do Indii samej. Trzeba wykazać się dużą odwagą.

M.S.: Do Indii, ale też powiedziałabym, że i na Sri Lankę, na której się znalazłam, nie czułam strachu. W wielu momentach, być może w Indiach rzeczywiście. Ja poleciałam tam sama. Spakowałam walizkę, dość spontanicznie. Muszę przyznać - po-



leciałam na parę tygodni, a zostałam tam kilka miesięcy. Weszłam w tamtejsze środowisko. Mieszkałam między ludźmi, także nawet jeżeli byłam zapraszana na wesele, czy na święta Pongal, byłam zawsze otoczona ludźmi stamtąd, byłam bardzo pięknie zaopiekowana. Pokazali mi nie tylko miejsca i zapraszana byłam do domów, do rodzin, także troszeczkę od wewnątrz to wszystko opisuję, nie od punktu do punktu. Natomiast Sri Lanka... W ogóle znalazłam się tam, dlatego, żeby móc przedłużyć wizę do Indii. Żeby właśnie tam móc zostać dłużej musiałam znaleźć najlepsze rozwiązanie na to, żeby tę wizę dostać, więc polecałam na Sri Lankę po to, żeby ta wiza do Indii była przedłużona. I, powiedzmy, tam utknęłam ku mojej radości, ale byłam tam zupełnie sama. Były sytuacje, że musiałam pokazać swoją asertywność. Opisuję te sytuacje w książce, ale nigdy nie byłam w takim momencie zagrożenia. Trzeba być asertywnym, to jedno, a drugie, nie prowokować ubiorem. Jeżeli bym założyła tam krótką spódniczkę, to na pewno miałabym więcej kłopotów. Raz tylko to zrobiłam i więcej się nie powtórzyło mimo, że temperatura sięgała czterdziestuparu stopni na zewnątrz. Zawsze dobrze jest mieć zakryte ramiona i mieć oczy dookoła głowy. Także to jest moja sugestia dla kobiet, ale też nie bać się, to jest też

moja sugestia i nie kierować się stereotypami, po prostu szanować kulturę.

K.L.: Kim są adresaci tej książki?

M.S.: Ta książka jest dla osób, które ciekawe są świata, które chciałyby dowiedzieć się więcej o tych miejscach, ale także dla osób, które zadają pytania właśnie odnośnie kim jesteśmy, odnośnie człowieka, odnośnie tego połączenia pomiędzy tym, co wewnętrzne właśnie, a tym, co zewnętrzne i słuchać głosu serca.

K.L.: Gdzie można ją kupić, jeżeli już zachęciliśmy, mam nadzieję tego czytelnika?

M.S.: Książka będzie dystrybuowana przez motyle książkowe. Dystrybucja znajduje się w Warszawie, na Woli także nie jest aż tak daleko poza tym zawsze można do mnie napisać na www.pinkhatlife.com. To jest adres mojej strony, można bezpośrednio ze mną się skontaktować. Na pewno będzie ktoś tutaj, jeżeli wylecę do Szkocji, kto wyśle książkę w moim imieniu. Zachęcam bardzo serdecznie do współpracy także lokalne księgarnie. Książka będzie dostępna również w Warszawie, w księgarni Nieznany Świat. Bardzo bym też chciała mieć spotkania autorskie, dopiero się rozkręcam. Książkę mam niecały tydzień, także to jest naprawdę świeże wydawnictwo.

K.L.: Wspomniała pani o stronie pinkhat? Tam można kupić książkę. Ale dlaczego pinkhat? Co to za strona?

M.S.: Ta strona powstała w Indiach. W moim czasie wolnym, pomiędzy zajęciami. Pink Hat znaczy różowy kapelusz, chciałam mieć stronę, która zawsze nie tylko malarstwo, więc jest gdzieś tam akcent odnośnie malarstwa, czyli kolor. Natomiast z kapelusza wyciągamy różne historie, kojarzy się z ja-



kimś magicznym przedmiotem, z którego magik wyciąga różne ciekawe obiekty. Więc chciałam, żeby to był też kapelusz w tym znaczeniu, ale miałam tam dokładnie fizycznie różowy kapelusz. Zresztą jest na tylnej okładce, jestem w tym kapeluszu i zawsze, jak na niego patrzę, to też przypominają się różne wydarzenia. Na pewno ta strona jest pełna mojej sztuki, ale także jest mój blog. Można tam troszeczkę poczytać.

K.L.: Różowy kapelusz był w Indiach. Czy nadal pani towarzyszy?

M.S.: Towarzyszy, z przyjemnością.

K.L.: A jak to jest właśnie mieć, to takie pierwsze literackie dziecko w swojej dłoni.

M.S.: To jest niesamowite uczucie. Krzyczałam, krzyczałam ze szczęścia jak zobaczyłam w zasadzie pierwsze zdjęcie już wydrukowanej książki. Poprosiłam drukarnię, żeby mi wysłali... No i rzeczywiście cała chata drżała od muzyki, od mojego: Wow!

K.L.: Ja muszę zapytać jeszcze o to, jak odbierane są nasze polskie kobiety w Indiach, bo jednak różni się urodą.

M.S.: W tym czasie byłam blondynką. Na pewno to wzbudza ciekawość. Ludzie się zatrzymują, chcą zrobić wspólne zdjęcie. Nie tylko jako z blondynką, a jako z białą kobietą, ale jest życzliwość. Ludzie zatrzymywali się, machali, cały czas pozdrawiali. Nie spotkałam się z rasizmem. Wręcz przeciwnie.

K.L.: Życzliwość i serdeczność. I tak kończą naszą rozmowę naszą mnie refleksja, że Pani jest osobą, która właśnie pokazuje, że jeżeli jedne drzwi nam się zamykają, to otwierają się kolejne, tylko trzeba chcieć je zobaczyć, trzeba chcieć zobaczyć, że są otwarte. Czy chciałaby się Pani podzielić jakąś taką refleksją z naszymi Czytelnikami?

M.S.: Opowiem pewną historię, w zasadzie też ją troszeczkę tutaj opisuję we wstępie. Właśnie mieszkać w Warszawie czułam, że wszystko po drodze mi się zamyka. To małżeństwo się skończyło, tak wyszło, wiedziałam, że coś musi się zmienić. Oczywiście pozwalałam sobie na emocje, na odczucia, ale z perspektywy obserwatora, troszeczkę z zewnątrz, z dystansem i wtedy przyszła mi do głowy myśl, że może życie mnie kieruje na inny tor i to był tor ku Szkocji i miałam tego jeszcze taką pewność i żadnego strachu. Trzy dni przed wylotem do Szkocji, do miasta Livingstone, czekałam na znajomą, która się spóźniła kilka minut na spotkanie. Zerknęłam sobie pomiędzy książki. Umówiliśmy się w sklepie, w magicznym sklepiku w Warszawie, o też indyjskim charakterze. Zresztą o Indiach jeszcze wtedy nie marzyłam, że tam się znajdę, ale zawsze były mi bliskie. Była tam książka Arnolda Mindela, który ukształtował psychologię procesu, kurs, na którym byłam kilka miesięcy wcześniej i wyjęłam tę książkę, otworzyłam ją ad hoc. Pierwsza lepsza strona i czytam: miałem sen, że mieszkam w Livingstone. Także dla mnie to był znak, że jestem na dobrej drodze. Zero strachu, ciekawość - tak.

K.L.: Bardzo serdecznie dziękuję za rozmowę.

M.S.: Bardzo dziękuję za zaproszenie. Cała przyjemność po mojej stronie i zapraszam

Otwarto nową drogę w Cieciorach

W ramach programu Polski Ład zakończono budowę pięciu nowych dróg gminnych w gminie Turośl, a jedna z nich została oficjalnie otwarta w miejscowości Cieciora. Nowo wybudowana droga jest najdłuższym odcinkiem spośród pięciu projektów zrealizowanych w gminie. Stanowi ona kluczową trasę dla mieszkańców okolicznych wsi, którzy dojeżdżają do pobliskich miast, takich jak Łomża, Myszyniec i Olsztyn. Nowa droga ma znaczenie zarówno dla osób dojeżdżających do pracy, jak i dla autobusów szkolnych, rolników oraz dostawców.

W uroczystości otwarcia drogi w Cieciorach wzięli udział liczni przedstawiciele władz i lokalnej społeczności, w tym posłanka Alicja Łepkowska-Gołaś, wójt gminy Turośl Piotr Niedbała, wiceminister rolnictwa Stanisław Krajewski, marszałek województwa podlaskiego Jacek Piorunek, proboszcz parafii Andrzej Karwowski, rada gminy Turośl, sołtysi okolicznych wsi, inspektor

odpowiedzialny za nadzór nad realizacją projektu oraz mieszkańcy.

Realizacja tego zadania była możliwa dzięki finansowemu wsparciu z różnych źródeł. Jak poinformował wójt Piotr Niedbała, całkowity koszt pięciu inwestycji wyniósł 11,5 miliona złotych. Kwota ta została sfinansowana z budżetu państwa (9,5 miliona złotych), środków przekazanych przez Urząd Marszałkowski (500 tysięcy złotych) oraz funduszy gminnych (1,6 miliona złotych).

„Wykonanie tych inwestycji znacząco zwiększa bezpieczeństwo i komfort życia mieszkańców,” podkreślił wójt gminy. „Droga służy nie tylko dojazdowi do pracy, ale też regularnym kursom autobusów dowożących dzieci do szkół. Korzystają z niej także rolnicy i firmy zajmujące się odbiorem mleka.” Dodał, że współpraca w ramach programu Polski Ład pozwalała gminie na rozwój infrastruktury drogowej i poprawę jakości życia jej mieszkańców.

Posłanka Alicja Łepkowska-Gołaś wyraziła wdzięczność dla

wszystkich, którzy przyczynili się do realizacji tego przedsięwzięcia, w szczególności mieszkańcom, którzy przekazali swoje grunty pod budowę drogi. „To dowód na ogromne poczucie odpowiedzialności społecznej,” mówiła posłanka. „Te 11,5 miliona złotych to dobrze zainwestowane środki, które poprawią codzienny komfort życia i bezpieczeństwo mieszkańców. Mam nadzie-

ję, że takich inwestycji będzie jeszcze więcej.”

Wiceminister rolnictwa Stanisław Krajewski dodał, że nowa droga będzie służyć nie tylko mieszkańcom, ale i odwiedzającym, zapewniając wygodny dojazd dla pojazdów prywatnych i maszyn rolniczych. „Dzięki równej i szerokiej nawierzchni, infrastruktura ta jest dostosowana do codzien-

nych potrzeb rolników i mieszkańców,” podkreślił.

Marszałek województwa podlaskiego Jacek Piorunek również wyraził zadowolenie z zakończonej inwestycji. „Jakość dróg w gminie Turośl jest na bardzo wysokim poziomie, a województwo wspiera tego typu przedsięwzięcia,” stwierdził. „Z przyjemnością przyznaliśmy 500 tysięcy złotych na tę drogę i planujemy dalszą współpracę z gminą Turośl. Mam nadzieję, że już wkrótce spotkamy się na otwarciu kolejnej inwestycji.”

Nowo otwarty odcinek łączy drogę wojewódzką z drogą powiatową, co usprawnia komunikację między gminami Turośl i Zbójna. Inwestycja ta ma istotne znaczenie nie tylko dla codziennego funkcjonowania mieszkańców, ale także dla rozwoju regionu, zwiększając dostępność okolicznych miejscowości i wpływając pozytywnie na lokalną gospodarkę.

Na zakończenie uroczystości proboszcz parafii Andrzej Karwowski dokonał poświęcenia nowej drogi, symbolicznie oddając ją w użytkowanie mieszkańcom.



Relacja w Telewizji Narew i na www.narew.info

Kampania ekologiczna Co naprawdę straszy?

Celem tej akcji Województwa Podlaskiego i Lasów Państwowych jest zachęcenie osób w każdym wieku do włączenia się w misję dbania o środowisko. O założeniach inicjatywy opowiedzieli podczas piątkowego, 25.10, briefingu w Nadleśnictwie Katryńka m.in. marszałek Łukasz Prokorym i członek zarządu Bogdan Dyjuk.

Pomysł na akcję zrodził się z potrzeby zadbania o środowisko naturalne – śmieci szpecą je i trują. Konieczna jest regularna edukacja, bo wciąż jeszcze nie wszyscy zdają sobie sprawę z konsekwencji zanieczyszczania otoczenia. Mówił o tym Łukasz Prokorym.

– Swoją akcją chcemy zachęcać wszystkich, abyśmy się włączyli w różne działania, które mają na celu sprzątnięcie lasów, oczyszczenie, a także promocję nieśmiecenia – wyjaśniał.

Środowisko to my

W podobnym tonie wypowiedział się Bogdan Dyjuk. Podkreślił on, że największym dobrem człowieka jest zadbane, czyste środowisko naturalne. Dlatego takie kampanie są potrzebne.

– Chcemy, żeby jak najwięcej osób włączyło się w akcję pozbywania się straszydeł śmieciowych z naszych przepięknych lasów – podkreślał.

Członek zarządu przypomniał, że partnerami inicjatywy są – podlegające pod podlaski samorząd – Park Krajobrazowy Puszczy Knyszyńskiej, Suwalski Park Krajobrazowy i Łomżyński Park Krajobrazowy Doliny Narwi.

– Społeczeństwo wciąż ma ograniczoną świadomość tego, że wyrzucając zwykłą butelkę czy inny śmieć zanieczyszczają środowisko naturalne. A bez czystego, naturalnego środowiska nie ma nas. To nie wilk straszy w lesie, tylko coś, co jest sztuczne i nam szkodzi – przekonywała Joanna Kurzawa, dyrektor Parku Krajobrazowego Puszczy Knyszyńskiej im. prof. W. Sławińskiego w Supraślu.

Do przyłączenia się do kampanii zachęcał także nadleśniczy z Nadleśnictwa Dojlidy Maciej Dawidziuk. Infor-



mował on, że akcję zbierania zanieczyszczeń może zainicjować każdy, a pracownicy parków i nadleśnictw zaangażują się jako przewodnicy i czynni uczestnicy zbiórki. Wystarczy się z nimi skontaktować w tej sprawie (lista podmiotów na dole strony – red.).

– Marzy nam się, żeby las

kojarzył się z bezpieczeństwem i czystym powietrzem – zaznaczył.

O tym, jak ważna jest świadomość ekologiczna mówiła Anna Krysztolik, dyrektor Departamentu Ochrony Środowiska urzędu marszałkowskiego. Z kolei Emilia Motel, p.o. zastępcy dyrektora Promocji Województwa

i Turystyki, przypomniała, że akcje po raz kolejny firmują typowe dla regionu zwierzęta, które w odpowiednich aranżacjach wykreowała sztuczna inteligencja.

– Nasze zwierzęta fajnie promują województwo i chcielibyśmy je wykorzystać, aby przekazać coś naprawdę ważnego – wyjaśniła.

Warto wiedzieć – warto działać

Duże akcje sprzątnięcia odbywają się regularnie podczas Światowego Dnia Ziemi, międzynarodowej akcji Sprzątnięcia Świata czy ogólnopolskiej Operacji Czysta Rzeka.

Organizowane są też wydarzenia łączące ruch z dbaniem o środowisko – chociażby inicjatywa Suwalskiego Parku Krajobrazowego Rowerowe Sprzątnięcie Świata w Światowy Dzień bez Samochodu czy Mistrzostwa Ploggingu (czyli joggingu połączonego ze zbieraniem śmieci) w Puszczy Knyszyńskiej.

„Zabierz piątkę z lasu” to z kolei propozycja Lasów Państwowych. Wystarczy wykonać trzy proste kroki, które mogą wiele zdziałać: Podczas spaceru zbierz minimum pięć sztuk śmieci. Sfotografuj je, a zdjęcie opublikuj w mediach społecznościowych, wpisując hasło akcji #zabierzSzlasu. Oznacz znajomych i zachęć ich do takiego samego zaangażowania.

Przyjemne i pożyteczne

Działać można także indywidualnie. Przede wszystkim każdemu powinna przyświecać zasada: weź z powrotem to, co przyniosłeś. Będąc na grzybach czy spacerze warto wykazywać się uważnością i wynosić z lasu to, co nie jest elementem natury. Wysypisko śmieci w lesie? To temat dla Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Należy go zgłosić poprzez formularz online lub aplikację mObywatel.

Przyjemność połączona z pożytkiem? Odpowiedzią jest plogging. Podlaskie trasy przyciągają biegaczy różnorodnością, dostępnością i nieskażoną naturą. Dzięki ploggingowi mogą zachować swój unikatowy charakter – a nawet stać się jeszcze piękniejsze!

Forum Liderek Podlasia w Białymstoku. Inspirujące spotkanie kobiet z regionu

Wydarzenie to zgromadziło liderki, ekspertki oraz przedstawiciele samorządu, którzy wspólnie dyskutowali o wyzwaniach, wartościach i przyszłości kobiet w Podlaskiem. W piątek, 25 października, w Hotelu Traugutta 3 odbyło się wyjątkowe spotkanie zorganizowane przez Forum Kobiet Podlasia. W konferencji uczestniczył marszałek Łukasz Prokorym. Województwo Podlaskie było partnerem strategicznym wydarzenia.

Wydarzenie otworzyła Małgorzata Wenclik, współzałożycielka Forum Kobiet Podlasia, która przedstawiła misję organizacji oraz cele przyświecające jej działalności. Forum Kobiet Podlasia, jak podkreśla Wenclik, dąży do wspierania rozwoju kobiet oraz tworzenia przestrzeni do wymiany doświadczeń i wzajemnej inspiracji. Przypomniała, że ich działalności przyświecają trzy idee: zaufanie, zaangażowanie oraz rozwój.

– Każda liderka wie, że zmagasz się z różnymi problemami i tylko kwestia zaufania, wzajemnej współpracy daje nam możliwość zrobienia więcej. Z kolei dzięki naszemu zaangażowaniu, dzięki temu, że od sześciu lat prowadzimy organizację społeczną, razem współpracujemy, naprawdę możemy więcej – mówiła. – Zaangażowanie, bycie razem jest ważne dla każdej z liderki. Wiecie o tym wszystkie, które prowadzicie firmy, działacie na rzecz organizacji pozarządowych i w administracji publicznej. Z kolei bez rozwoju, bez powstawania nowych technologii, bez innowacyjności nie jesteśmy w stanie być, funkcjonować i budować jakości.

Marszałek Łukasz Prokorym podkreślił, że cieszy się, że uczestniczki wydarzenia odnoszą sukcesy w życiu zawodowym i społecznym na wszystkich płaszczyznach swojej działalności. Dodał także, że członkinie forum inspirują również mężczyzn do tego, by się ciągle rozwijać i podnosić swoje kwalifikacje. Przypomniał również, że jego najbliższymi współpracownikami w samorządzie województwa są kobiety.



– Chciałbym się Państwu pochwalić, że w urzędzie marszałkowskim w moim otoczeniu działa Podlaska Rada Kobiet. Moją pierwszą zastępczynią w tym gremium jest wicemarszałek Wiesława Burnos. Natomiast w najbliższym otoczeniu w urzędzie współpracują ze mną, obecna tu z nami, sekretarz województwa Monika Kondratowicz, dyrektor Gabinetu Marszałka Karolina Stachnik oraz rzecznik

prasowy Małgorzata Półtorak – powiedział.

W programie znalazła się seria wykładów prowadzonych przez uznanych specjalistów. Dr Ewa Woydyłło, psycholożka, w swoim wystąpieniu pochyliła się nad znaczeniem poczucia wartości i jego wpływem na życie prywatne i zawodowe. Magdalena Środa, filozofka i współzałożycielka Kongresu Kobiet, w prelekcji „Jak być feministką i przetrwać?”

poruszyła kwestie wyzwań stojących przed współczesnymi kobietami, a także problematykę równouprawnienia. Z kolei Joanna Burnos, przedsiębiorczyni i trenerka, poprowadziła inspirujący wykład „Dobrostan Ja Liderka”, w którym przedstawiła znaczenie dbania o własne potrzeby w życiu liderki.

Natomiast marszałek Łukasz Prokorym dodał, że jednym z głównych celów Podla-

skiej Rady Kobiet jest promowanie tworzenia kobiecych rad powiatowych, miejskich i gminnych w województwie podlaskim.

– Też jako władze województwa chcemy na ten cel przygotować środki m.in. na szkolenie, aktywizację kół gospodyń czy innych lokalnych środowisk. Dlatego naszym założeniem jako władz, a także Podlaskiej Rady Kobiet, jest, aby tych rad w ciągu najbliższych pięciu lat powstało co najmniej kilkadziesiąt – zadekla-

rował marszałek województwa.

W spotkaniu udział wzięli m.in.: wicemarszałek Senatu Maciej Żywno i zastępca prezydenta Białegostoku Marek Masalski.

Forum Liderki Podlasia stanowiło wyjątkową okazję do spotkania kobiet, które odgrywają ważną rolę w lokalnej społeczności. Wydarzenie pokazało siłę kobiecej solidarności oraz potencjał drzemący w podlaskich liderkach.

List pasterski **Biskupa Łomżyńskiego** przed Jubileuszem Zwyczajnym Roku 2025 i Jubileuszem 100-lecia Diecezji Łomżyńskiej

Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną! (Mk10,47)

Tymi słowami błagalnej prośby niewidomego Bartymeusza z Jerycha, wraz z Wami, Siostry i Bracia, w przededniu dziewięćdziesiątej dziewiątej rocznicy powstania Diecezji Łomżyńskiej zwracam się do naszego Pana. Proszę Jezusa, naszego Zbawcę, o potrzebne nam łaski, o Jego uzdrawiające Słowo, abyśmy mogli we wspólnocie Ludu Bożego godnie rozpocząć duchowe przygotowanie do wielkiego Jubileuszu 100-lecia istnienia naszej diecezji. Już za rok nasz lokalny Kościół będzie świętował wiek swego istnienia. Głęboko wierzę, że dla każdego z nas będzie to czas łaski, miłosierdzia, wzrastania i głoszenia chwały Bożej, czas nadziei i duchowego wzrostu.

1. Bóg ciągle pragnie okazywać nam swoje miłosierdzie

W liturgii Kościoła przeżywamy dzisiaj trzydziestą niedzielę zwykłą. Ewangelista Marek, którego fragment Ewangelii przed chwilą usłyszeliśmy, prowadzi nas do Jerycha na spotkanie Jezusa z niewidomym żebrakiem Bartymeuszem siedzącym przy drodze. Gdy tylko niewidomy usłyszał, że to Jezus z Nazaretu, zaczął wołać: Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną! (Mk 10,47). Próbowano go uciszyć, lecz on jeszcze głośniej błagał o miłosierdzie. Gdy w końcu stanął przed Panem, usłyszał: Co chcesz, abym ci uczynił? Rabbuni, żebyś przejrzał. I usłyszał: Idź, twoja wiara cię uzdrowiła (por. Mk 10,51-52).

My dzisiaj zasłuchani w ten dialog, wraz z Bartymeuszem błagamy: Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nad nami! (por. Mk 10,47) Potrzebujemy Bożej pomocy, wołamy o miłosierdzie, chcemy jak najlepiej przygotować się do Jubileuszu, by z naszym lokalnym Kościołem doświadczać Bożej miłości. Pragniemy, jak Bartymeusz, otrzymać dar nowego spojrzenia, dar, który otworzy przed nami horyzonty nadziei, by dalej z radością wiernie iść za Jezusem.

2. Jubileusz Zwyczajny Roku 2025

Nasze wspólne przygotowanie do świętowania setnej rocznicy powstania Diecezji Łomżyńskiej zbiega się w czasie z Jubileuszem Zwyczajnym Roku 2025. Papież Franciszek bullą *Spes non confundit* (Nadzieja zawieść nie może) oficjalnie ogłosił Jubileusz 2025 roku. Będzie on Rokiem Świętym – pisze papież – charakte-



ryzującym się nadzieją, która nie gaśnie, nadzieją w Bogu (n. 25). Jubileusz ten rozpocznie się 24 grudnia 2024 roku, kiedy Biskup Rzymu otworzy święte drzwi Bazyliki Świętego Piotra na Watykanie i pozostawi je otwarte aż do 6 stycznia 2026 roku.

Tej nadziei potrzebuje nasz Kościół łomżyński, cały Kościół powszechny, aby – jak naucza papież Franciszek – nawet wtedy, gdy doświadcza ciężaru, trudu i kruchości, nigdy nie zapominał, że jest Oblubienicą Chrystusa, umiłowaną wieczną i wierną miłością, powołaną do strzeżenia światła Ewangelii, posłaną, aby przekazywać wszystkim ogień, który Jezus przyniósł i zapalił na świecie raz na zawsze. Nadziei potrzebuje każdy z nas, nasze niekiedy znużone i zranione życie, nasze serca spragnione prawdy, dobra i piękna, nasze marzenia, których nie może zgasić żaden mrok. Wszystko, w nas i na zewnątrz nas, woła o nadzieję (fragment homilii wygłoszonej przez papieża Franciszka w bazylice św. Piotra w Watykanie w czasie Drugich Nieszporów uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego, podczas których została przedstawiona Bulla ogłaszająca Jubileusz Roku 2025).

Ostatnie więc miesiące zapowiedzianego przez papieża Roku Świętego 2025 pokrywają się będą z Jubileuszem 100-lecia naszej diecezji, która została ustanowiona 28 października 1925 roku przez papieża Piusa XI bullą *Vixdum Poloniae Unitas*. Przed nami zatem wyjątkowy czas, który chcemy z pomocą Bożej łaski właściwie przeżyć.

3. Jubileusz 100-lecia diecezji łomżyńskiej

Niniejszym listem otwieram rok przygotowujący do obchodów 100-lecia naszej diecezji. Zachęcam tym samym wszystkich wiernych do zwrócenia uwagi na duchowe znaczenie Jubileuszu oraz proszę o modlitwę, zarówno tę osobistą, jak i wspólnotową w intencji dobrych owoców tego świętego czasu. Proszę kapłanów o częstą adorację Najświętszego Sakramentu, aby zarówno oni sami, jak i wszyscy wierni mieli możliwość zaczerpnięcia z jedyne go Źródła nadziei, którym jest Jezus Chrystus. Zachęcam ponadto katechetki i katechetów do przygotowania i przeprowadzenia specjalnych katechez na temat Kościoła, szczególnie partykular-

nego, na temat roli biskupa diecezjalnego i historii naszej diecezji. Zwracam się także z prośbą do księży proboszczów o zorganizowanie misji świętych w parafiach, gdzie nie było ich już od dłuższego czasu, i o podejmowanie w homiliach, zarówno w czasie misji, jak i przy innych okazjach tematu Jubileuszu oraz związanych z nim łask, szczególnie odpustów. W czasie Mszy Świętej 29 grudnia 2024 r. otwierającej w naszej diecezji Rok Święty – Jubileusz Zwyczajny zostanie odczytany mój dekret ustanawiający kościoły stacyjne, w których taki odpust będzie można uzyskać.

W ramach przygotowań do obchodów 100-lecia oraz podczas Roku Jubileuszowego zachęcam wszystkich, komu zdrowie i czas na to pozwolą, do pielgrzymowania, również pieszego, szczególnie do naszych lokalnych sanktuariów. Choć całe nasze życie jest wędrówką, to jednak potrzebuje ono, jak pisze ojciec święty Franciszek: chwil mocnych, aby posilać i wzmacniać nadzieję [...] niezastąpioną towarzyszkę, która pozwala dostrzec cel: spotkanie z Panem Jezusem. Pielgrzymowanie – pisze dalej papież – wyraża fundamentalny element każdego wydarzenia jubileuszowego. Wyruszenie w drogę jest typowe dla tych, którzy poszukują sensu życia. Piesze pielgrzymowanie bardzo sprzyja odkrywaniu na nowo wartości milczenia, wysiłku i tego, co istotne. (*Spes non confundit*, n. 5). Zachęcam więc gorąco do podjęcia tego trudu, który na pewno przyniesie błogosławione owoce.

Ważnym elementem w naszym przygotowaniu do obchodów 100-lecia diecezji będzie także peregrynacja kopii obrazu Matki Bożej Pięknej Miłości z łomżyńskiej katedry. Obraz ten, jak wiemy, został ukończony przez św. Jana Pawła II podczas jego wizyty w Łomży 4 czerwca 1991 roku. Peregrynacja ta z jednej strony ma podkreślić związek wszystkich kościołów z katedrą biskupa diecezjalnego, a z drugiej ma zwrócić nasze serca ku Maryi, Matce Pięknej Miłości. Przed Jej obliczem będziemy błagali dobrego Boga, szczególnie naszą młodzież i dzieci, o dar jej macierzyńskiej opieki, o dar czystej i ofiarnej miłości. Potrzeba nam wszystkim, również kapłanom i osobom życia konsekrowanego, takiej miłości, która cierpliwa jest, łaskawa jest, która nie zazdrości, nie szuka pokłasku, nie unosi się pychą, nie jest bezwstydną, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego; nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą. Potrzeba nam miłości, która wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma (1 Kor 13, 4-7). O taką miłość w tych nadchodzących miesiącach będziemy wspólnie błagali naszą Matkę Maryję.

Na czas łaski Jubileuszów, na czas przygotowań, na wszelki trud, zaangażowanie i duchowy wysiłek z serca wszystkim błogosławie.

542

Z Łomży do Wilna — z Poznania do Łomży

Z ingresu
arcybiskupa
Jałbrzykowskiego
do Wilna.

W medaljonie: Najnowsza
podobizna x. arcybiskupa.
Na prawo: W przesławnej
Ostrej Bramie wysłuchał
x. arcybiskup Mszy św.
Poniżej: Część pochodu
w czasie ingresu przed wkro-
czeniem do katedry.



arcybiskupem-metropolitą wileńskim odbył swój ingres do nowej stolicy, jak już opisywaliśmy, dnia 9 września.

Na jego miejsce idzie do Łomży dotychczasowy biskup-sufrogan poznański, x. Stanisław Łukomski. Czeką go tam poważna praca nad rozpoczętą przez poprzednika rozbudową diecezji. Poznań żegna go serdecznie jako gorliwego pracownika na niwie kościelnej i narodowej. „Przewodnik” traci w nim wielkiego przyjaciela na gruncie poznańskim, ale ufa, że zyska w nim równocześnie możnego protektora w diecezji łomżyńskiej. Na jego ingres, który odbędzie się w Łomży dnia 5 października, zaszliśmy gorące życzenia błogosławieństwa Bożego. Niechaj praca jego na nowym posterunku będzie tak pożyteczną dla Kościoła i państwa jak była praca jego w Poznaniu!

Szczęść Mu Boże!

Z woli Ojca św. opuścił x. biskup Jałbrzykowski stolicę swoją w złotemi głoskami jako budowniczy diecezji. Wiadomo, że diecezja łomżyńska to diecezja nowa. Nie posiadała ani katedry ani pałacu biskupiego, ani seminarjum duchownego. x. biskup Jałbrzykowski zbudował pałac i zakupił kilka domów, które zamienił na seminarjum duchowne. Mianowany

przyjaciela na gruncie poznańskim, ale ufa, że zyska w nim równocześnie możnego protektora w diecezji łomżyńskiej.



1. Pałac biskupi w Łomży. — 2. Katedra i zarazem kościół parafialny. — 3. Seminarjum duchowne w Łomży.
Na dole: Nowy biskup łomżyński, x. Stanisław Łukomski.

**Przewodnik
Katolicki**
z 3 października
1926, wydany
w Poznaniu
— z archiwum
prywatnego
Artura
Filipkowskiego

Donatorem strony
jest Artur Filipkowski,
właściciel Grupy
Medialnej Narew

Współpraca samorządu i biznesu

Marszałek powołał Podlaską Radę Przedsiębiorczości



W jej skład weszli przedstawiciele biznesu, organizacji gospodarczych, a także świata nauki. Będą wspierać zarząd województwa w podejmowaniu skutecznych działań na rzecz podlaskiej przedsiębiorczości oraz rozwoju gospodarczego regionu. W piątek, 25.10, w białostockim ratuszu miało miejsce uroczyste powołanie nowego gremium przez marszałka Łukasza Prokoryma. W wydarzeniu uczestniczyli również członek zarządu Bogdan Dyjuk, a także radny wojewódzki Karol Pilecki.

Rada skupia liderów i ekspertów z kluczowych sektorów gospodarki regionalnej, co pozwala na efektywne koordynowanie inicjatyw i poszukiwanie wspólnych rozwiązań problemów lokalnych przedsiębiorców.

Marszałek Łukasz Prokorym podkreślił znaczenie rady jako kluczowego organu opiniodawczo-doradczego Zarządu Województwa Podlaskiego, odpowiedzialnego za konsultacje i wyrażanie opinii w kwestiach związanych z rozwojem gospodarczym regionu.

– Powołujemy dzisiaj Podlaską Radę Przedsiębiorczości, ponieważ głos przedsiębiorców jest niezwykle ważny i powinien być słuchany przez władze województwa. Cieszę się, że do tej rady wchodzi rektorzy trzech największych uczelni w regionie. Zależy mi właśnie na tym, aby ta współpraca świata nauki i bizne-

su układała się jak najlepiej, bo sukces tych dwóch światów będzie powodował, że województwo będzie się rozwijało szybko i skutecznie.

Dodał, że podlascy przedsiębiorcy mają wiele problemów wynikających z różnych okoliczności. To chociażby sytuacja na granicy polsko-białoruskiej. Podziękował również wszystkim, którzy zgodzili się przystąpić do rady, by swoimi umiejętnościami wesprzeć działanie samorządu województwa.

Skład nowej rady

Wśród 30 członków znalazły się osoby reprezentujące szeroki wachlarz sektorów gospodarki. Zróżnicowany skład rady ma stanowić gwarancję wszechstronnego podejścia do wyzwań stojących przed podlaską gospodarką. – To dla nas wielki zaszczyt i honor móc współpracować z Zarządem Województwa Podlaskiego. Ja ze swojej strony chcę zapewnić, że będziemy starali się te obowiązki wykonywać jak najlepiej, doradzać, podpowiadać, nagłaśniać niektóre sytuacje. Cieszę się, że w takim składzie będziemy razem pracowali – mówił

prezes Podlaskiego Klubu Biznesu Wojciech Strzałkowski, członek nowo powołanej rady.

Historia i misja rady

Podlaska Rada Przedsiębiorczości została powołana po raz czwarty. Jest ona platformą dialogu i współpracy między samorządem a przedsiębiorcami z całego województwa, umożliwiającą aktywny udział w rozwoju regionu i podejmowanie kluczowych decyzji wpływających na przyszłość gospodarki województwa podlaskiego.

Skład Podlaskiej Rady Przedsiębiorczości:

• Jarosław Antychowicz – Izba Przemysłowo-Handlowa

• Radosław Charubin – Multi Ice Group Sp. z o.o.
 • Cezary Cieślukowski – Suwalska Specjalna Strefa Ekonomiczna
 • Bożena Datzuk – Tobo Sp. z o.o.
 • Robert Hanisz – Mazurskie Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Budowlane J.W. „ŚLEPSK”
 • Anna Jankowska – Inter Tech Sp. z o.o.
 • Witold Karczewski – Podlaskie Forum Gospodarcze/Izba Przemysłowo-Handlowa
 • Zdzisław Karwowski – BIT S.A.
 • Mirosław Kiszko – Podlaski Klub Biznesu
 • Marta Kosior-Kazberuk – Politechnika Białostocka
 • Tomasz Kozłowski – Polski Klaster Budowlany
 • Grzegorz Leszczyński – Podlaska

Izba Rolnicza
 • Magdalena Łotowska-Kudasiewicz – 4 Szpaki Sp. z o.o.
 • Eugeniusz Łuniewski – Zakłady Mięsne Łuniewscy Sp. z o.o.
 • Sylwia Majewicz – Podlaskie Zakłady Zbożowe S.A.
 • Marek Małoń – I4 Mobile Sp. z o.o.
 • Jakub Michalis – AMK Jakub Michalis
 • Jan Mikołuszko – UNIBEP S.A.
 • Marcin Moniuszko – Uniwersytet Medyczny w Białymstoku
 • Anna Narel – Hotel Traugutta

• Henryk Owsiejew – Malow Sp. z o.o.
 • Andrzej Parafiniuk – Dolina Rolnicza 4.0 Sp. z o.o.
 • Mariusz Popławski – Uniwersytet w Białymstoku
 • Katarzyna Rutkowska – AC S.A.
 • Grzegorz Rytelowski – Łomżyńska Izba Przemysłowo-Handlowa
 • Monika Siecińska-Jaworowska – Suempol Sp. z o.o.
 • Wojciech Strzałkowski – Podlaski Klub Biznesu
 • Katarzyna Zadykiewicz – Kancelaria Radców Prawnych Bieluk i Partnerzy Sp. P.
 • Sylwester Zawadzki – Izba Rzemieśnicza i Przedsiębiorczości w Białymstoku
 • Władysław Żero – Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe „TARPOL”



Relacja w Telewizji Narew
i na www.narew.info

W Hali Kultury odbyła się 25 października premiera wielkoformatowej gry planszowej „Po wolność! Czerwony Bór'44”. Gra jest efektem pracy młodzieży klasy IV F z III Liceum Ogólnokształcącego w Łomży podczas wczesniowych warsztatów pod kierunkiem Pani Justyny Dominiak, trenerki Fundacji Good Culture.

Fabula gry dotyczy wydarzeń z 23 czerwca 1944 roku w kompleksie leśnym Czerwonego Boru. Kiedy Niemcy dokonują brutalnych aresztowań, dowódcy podziemia podejmują ryzykowną decyzję: odbić więźniów z pilnie strzeżonego łomżyńskiego więzienia, aby uniknąć niepotrzebnych strat w ludziach. Zdecydowano o koncentracji oddziałów - lasy Czerwonego Boru kryją oddziały partyzanckie, które szykują się do desperackiej misji. Od strony południa do lasu wchodzi tyraliera obławy niemieckiej i rozbija obozowisko Narodowej Organizacji Wojskowej. Uratował się jeden żołnierz, który wyrusza w dramatyczną drogę przez leśną gęstwinę, aby ostrzec

Gra o wolność



zgrupowanie o nadciągającym niebezpieczeństwie.

Uczestnik gry ma za zadanie wcielić się w ocalałego partyzanta i jak najszybciej dotrzeć do zgrupowania, aby przekazać

informację o zbliżających się wrogich oddziałach. Musi być naprawdę szybki, bo z Ostrołki wyruszył już w kierunku zgrupowania pociąg pełen niemieckich żołnierzy, karabinów maszynowych i moździerzy.

Jeśli dotrze na miejsce pierwszy, nikt nie ocaleje...

Rozgrywkę rozpoczęli uczniowie z III LO w Łomży - współautorzy gry. Kolejną grupą graczy były panie z Dziennego Domu Senior +, a ostatnią rundę rozegrali uczniowie klasy mundurowej z Zespołu Szkół Akademickich w Łomży.

Uczestnicy rzucali wielką kostką, zbierali odpowiednie karty ruchu, wykonywali zadania, realizowali meldunki i poruszali się do przodu przesuwając swój żeton. Zadaniem graczy było dotarcie do zgrupowania zanim na miejsce dotrze pociąg.

Premiera gry była okazją do dobrej zabawy i niekonwencjonalnej nauki historii. Odbyła się w atmosferze współpracy i zdrowej rywalizacji.

Wydarzenie było zorganizowane w ramach projektu „Czerwony Bór' 44. Chwała Bohaterom!” dofinansowanego ze środków Muzeum Historii Polski w Warszawie z ogólnopolskiego Programu Patriotyzm Jutra Edycja 2024.

Bezpresja z nowym teledyskiem

Premiera teledysku „Niewinna” zespołu Bezpresja – Zobacz już teraz!

Dnia 20 października miała miejsce długo oczekiwana premiera teledysku do piosenki „Niewinna” zespołu Bezpresja. Utwór, którego wokalistką jest utalentowana Irmina Zabielska, rodowita łomżnianka, porusza istotne tematy wewnętrznych zmagani i niewinności. Teledysk doskonale oddaje emocjonalny klimat piosenki, łącząc piękne, tajemnicze kadry z głębokim przesłaniem, które przyciąga uwagę od pierwszych sekund.

Warto podkreślić, że w teledysku występują także dwaj łomżyniacy, Joanna Dziekońska oraz Mariusz Krykowski. Ich obecność nie tylko wzbogaca wizualną narrację, ale również podkreśla lokalny charakter projektu i silne związki zespołu z regio-



Relacja w Telewizji Narew
i na www.narew.info

nalną społecznością. Bezpresja, zespół łączący elementy rocka i alternatywy, zdobywa coraz większe uznanie na polskiej scenie muzycznej, a jego brzmienie wyróżnia się na tle innych.

Głos Irminy Zabielskiej, pełen emocji i pasji, nadaje utworowi wyjątkową głębię. Piosenka

„Niewinna” jest refleksyjną opowieścią o emocjach i walce z samym sobą, która potrafi poruszyć serca słuchaczy. Tekst utworu skłania do myślenia o własnych przeżyciach i zmaganiach, co sprawia, że jest niezwykle aktualny i bliski wielu osobom. Elementy rockowe przeplatają się

z melancholijną melodią, tworząc unikalny klimat, który na długo pozostaje w pamięci.

Zespół Bezpresja ma w planach kolejne występy, a ich najbliższy koncert odbędzie się w Łomży. 9 listopada 2024 roku o godzinie 20:00, zespół zagra w Pubie „Pod Ratuszem”. To wy-

jątkowa okazja, aby doświadczyć ich muzyki na żywo i poczuć energię, którą Bezpresja dzieli z publicznością. Koncert zapowiada się jako interesujące wydarzenie, które przyciągnie fanów zespołu oraz wszystkich, którzy cenią sobie dobrą muzykę.

Nadchodzący występ to nie tylko szansa na wysłuchanie na żywo ich utworów, ale również możliwość spotkania z artystami i nawiązania osobistej relacji z ich twórczością. Zespół planuje zagrać zarówno nowe utwory, jak i te, które zdobyły już uznanie wśród fanów.

Bezpresja to doskonały przykład lokalnego zespołu, który łączy pasję, emocje i zaangażowanie w swojej twórczości. Ich muzyka nie tylko bawi, ale także skłania do refleksji i osobistych przemyśleń. Zachęcamy wszystkich do śledzenia ich działań i uczestnictwa w nadchodzącym koncercie, by wspólnie celebrować ich twórczość oraz lokalną kulturę muzyczną. Zespół Bezpresja z pewnością dostarczy niezapomnianych wrażeń!

Protekcjonizm, odporność, kapitał oraz infrastruktura – to cztery filary podmiotowej gospodarki, czyli tematu diskutowanego 23 października 2024 r. w Warszawie przez polityków, a także przedstawicieli organizacji rolniczych oraz świata biznesu. W kongresie wzięli udział także Kazimierz Czernewski, Dyrektor Wydziału Skupu SM Mlekoop, który mówił m.in. o szansach polskiej branży mleczarskiej na efektywne konkurowanie z zagranicznymi korporacjami.

W panelu poświęconym protekcjonizmowi, oprócz przedstawiciela SM Mlekoop, wypowiedzieli się również: Janusz Wojciechowski (Komisarz UE ds. rolnictwa), Czesław Siekierski (Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi), Marcin Gryn (Gospodarstwo Gryn) oraz Bartosz Mielniczek (CAKJ).

Uczestnicy Kongresu Podmiotowej Gospodarki starali się odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób państwo powinno chronić polskich rolników. Podnoszo-

Mlekoop na Kongresie Podmiotowej Gospodarki



no kwestie m.in. największych wyzwań przeciętnego gospodarstwa rolnego oraz narzędzi, których potrzeba, by im sprostać. Debatowano ponadto o znaczeniu współpracy i integracji rolników, przedsiębiorstw i instytucji dla rozwoju zrównoważonego

i konkurencyjnego sektora rolnego w Polsce.

– Aby konkurować z międzynarodowymi korporacjami, firmy takie jak Mlekoop muszą zapewnić m.in.: stałą dostępność smacznych i bezpiecznych produktów wysokiej jakości oraz

sprawną obsługę, opartą na terminowości dostaw, a także indywidualne podejście do każdego z partnerów handlowych, co jest możliwe dzięki nowoczesnemu zapleczu produkcyjnemu – komentuje Kazimierz Czernewski i dodaje: – Trzeba jednak zazna-

czyć, że promocja polskich marek na świecie jest trudna i kosztowna. Jej ciężar nie powinien spoczywać więc wyłącznie na samych producentach. Polska żywność, powstająca w oparciu o prawdziwe wartości i tradycję, zdecydowanie potrzebuje długofalowej i spójnej strategii promocji poza granicami kraju.

Hasłem Kongresu Podmiotowej Gospodarki było bezpieczeństwo żywnościowe, a rozmowy odbyły się w ramach czterech paneli dyskusyjnych.

Organizatorem wydarzenia było Centrum Analiz Klubu Jagiellońskiego Sp. z o.o., we współpracy z Klubem Jagiellońskim. Podczas Kongresu zaprezentowano nową wersję aplikacji Pola 3.0, która pomaga podejmować świadome decyzje zakupowe. Jednym z „przyjaciół” Poli jest Spółdzielnia Mleczarska Mlekoop, właściciel m.in. marek: Łaciate, Mazurski Smak, Rolmlecz, Maślanka Mrągowska czy Milko.

ZASPIEWAJMY DLA NIEPODLEGŁEJ

Zapraszamy do wspólnego śpiewania pieśni patriotycznych z towarzyszeniem Miejskiej Orkiestry Dętej w Kolnie



SALA WIDOWISKOWA KOKIS

11 LISTOPADA
GODZ. 18:00

koncert wzbogacą interpretacje wierszy wojennych w wykonaniu młodzieży oraz degustacja potraw regionalnych

ORGANIZATORZY:



KOKiS
Koleński Ośrodek Kultury i Sportu

MIASTO KOLNO POWIAT KOLNEŃSKI

KOLNO
NA
5

3 LISTOPADA
2024
STADION MIEJSKI
W KOLNIE

OTWARTE MISTRZOSTWA POLSKI

Kobiet i Mężczyzn
MASTERS
DRUŻYN

Otwarte Mistrzostwa Polski Kobiet i Mężczyzn w biegu na 5 km
Otwarte Mistrzostwa Polski Masters na 5 km
Mistrzostwa Polski Drużyn w biegu na 5 km

5 KM

ZAPISY **BIEG.KOLNONA5.PL**



TELEWIZJA
narew

OGŁĄDAJ NA **140** KANAŁE

vectra
multiMedia

**ZIELEŃ BEZ GRANIC -
ARANŻACJA I PROJEKTOWANIE
OGRODÓW. Już dziś pomyśl
o zielonej przestrzeni wokół
swojego domu. Sklep Dom
w Ogrodzie. Łomża, ul. Pana
Tadeusza 11. Tel. 605 789 635.**

NIERUCHOMOŚCI

Wynajme pokój od 1 września dla studentki lub uczennicy. Łomża ul. Ks. Anny. Tel. 511 599 677.

Sprzedam mieszkanie w Kolnie 60,5 m2, III p. Tel. 511 599 677.

Zamienie mieszkanie w bloku 60 m2 winda II piętro w Łomży na dom z dopłatą Tel 507 071 526

Działki na sprzedaż!
Dwie działki budowlane w Łomży na ulicy Grabowej!
1008m2 – 265 000 zł
1074m2 – 275 000 zł
Zapraszam do kontaktu – 510 639 700

Zamienię mieszkanie w bloku 60m2 winda II piętro w Łomży na dom z dopłatą. Telefon 507 071 526

USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE

Usługi dekar-
skie- Perfekt
dach: pokrycia
dachowe, wy-

PERFEKT
dach

miana konstrukcji dachowych, kominy z klinkieru, podbitki, montaż okien dachowych i włazów, materiały. Łomża, Boguszyce 17, Łukasz Just. Tel. 508 637 509.

IWBUD Iwona Wiśniewska wypożyczalnia sprzętu budowlanego i ogrodniczego: -młoty wyburzeniowe i inne -zagęszczarki -rusztowania, piły spalinowe - kosiarki, wykasarki do trawy, areator - sprzęt rolniczy Łomża, ul. Nowogrodzka 44B. Tel. 600 011 914.

ZIBI Zbigniew Gierwatowski. Usługi wykończeniowe: profesjonalne układanie płytek łazienkowych, malowanie i szpachlowanie, układanie paneli, tapetowanie oraz przeróbki hydrauliczne. Duże doświadczenie w branży. Tel. 606 880 197.

**Usługi hydrauliczne PLUMBER
Sobociński Sławomir:
instalacje CO, instalacje
wodno-kanalizacyjne, montaż
urządzeń sanitarnych,
kotłownia (olejowe, gazowe,
węglowe), kolektory słoneczne,
pełen zakres usług.
Tel. 516 376 389.**

DOM

EDWAL: meble na zamówienie. Projekt gratis. Tel. 86 218 79 53, 601 804 117.

USŁUGI FINANSOWE

E-dyt biuro rachunkowe, Edyta Sokółowska - twoja pewność w rozliczeniach z Urzędem Skarbowym i ZUS. Zapraszamy: NOWY ADRES Łomża, ul. Nowogrodzka 155 d. Tel. 862 173 474, 606 728 258.

USŁUGI RTV-AGD

Serwis ELEKTRO-AGD. Łomża, ul. Prusa 14 lok. 75. Tel. 86 2190 900.

Zakład usługowy RTV – Marek Brzeziak ul. Wojska Polskiego 26A, Łomża. Tel. 862 115 343, 696 884 735. Usługi w zakresie naprawy: TV, DVD VCR, KAMERA, LAPTOPY, MONITORY KOMPUTEROWE I INNE oraz montaż anten TV i SAT. www.brzeziakrtv.pl

SALE WESELNE, USŁUGI WIDEOFILMOWANIE, ZESPOŁY MUZYCZNE

Fotografia ślubna, portretowa i okolicznościowa. rafallesicki.com. Tel. 600 455 252.

Wesela, imprezy okolicznościowe, muzyka romska. Gra, śpiewa i tańczy „Dzudli”. Gwarancja dobrej zabawy. Tel. 698 621 178.

MOTORYZACJA

AUTOZŁOMOWANIE, SKUP AUT DO DEMONTAŻU, ODBIÓR U KLIENTA.

DOBRE CENY. 18-400 Grzymały k. Łomży. Tel. 602 259 306, 734 857 500. Elektromechanika samochodowa. Kompleksowy serwis klimatyzacji, nabijanie, odgrzybianie, sprawdzenie szczelności. Stara Łomża p/sz., ul. Akacja 5. Tel. 518 362 426.

Sprzedam Ford Tourneo Connect 1.8 TDCi 220 tys. przebiegu, 2009 rok, stan bardzo dobry. Cena 12.500 zł. Tel. 600 770 454.

Sprzedam Skodę Octavię kombi 1,9 TDI z 2006 roku. Bogate wyposażenie w dobrym stanie. Tel. 604 525 561.

Skup aut - najlepsze ceny w regionie wszystkie marki, odbiór lawetą. Kupię twoje auto także bez OC, przeglądu oraz uszkodzone. Tel. 791 824 326.

PRACA

Zatrudnię pracownika biurowego z doświadczeniem. Dobra znajomość programów pakietu Microsoft Office. Piekarnia Piątница, ul. Stawiskowska 53b, tel. 862191334, 602 490 563, piekarnia.piatnica@op.pl

ZDROWIE/URODA

Specjalista foniatra-otolaryngolog Lilianna U. Lechowicz. Tel. 086 218 22 29, 604 504 694.

**Zabierz rodzinę bądź przyjaciół
do przytulnego domku
w Balikach. „Domek u Zosi”.
Tel. 501 627 081.**

RÓŻNE/SPRZEDAM

Sprzedam 25 bel sianokiszonki- 150 zł sztuka, ładowacz Cyklop - 5 tys. zł, Ursus C-330 M z 1990 roku, stan bdb 32 tys. zł. Separator komórek somatycznych - 7 tys. zł. Tel. 515 830 196.

Serwis domowy. Drobne naprawy: malowanie, szpachlowanie, drobne usługi hydrauliczne, elektryczne. Tel. 694 013 539, 452 648 409.

Drobne naprawy, malowanie, szpachlowanie, usługi elektryczne i hydrauliczne, glazura i terakota. Tel. 452 648 409 lub 694 013 539.

Usługa Badanie instalacji elektrycznych budynku- badanie elektryczne 5-letnie. Marek Modzelewski tel. 533 550 051

**100-letnia tradycja
zobowiązuje**
ul. M.C. Skłodowskiej 1 Łomża
ul. Sikorskiego 27 Łomża
ul. Sienkiewicza 2 Łomża
ul. Bernatowicza 6 Łomża
ul. Kołłątaja 1A/17 Łomża
ul. Przykoszarowa 22 Łomża
ul. Stacha Konwy 11 Łomża
ul. Wyszyńskiego 4D Zambrow
ul. Wojska Polskiego 31
Zambrow

S
SULIMA



Zakład Ramiarski
przy ulicy Rządowej 9a

**OPRAWA
OBRAZÓW**

galeria autorska
pamiątki o Łomży

ramy na wymiar
cięcie passe-partout

zapraszam codziennie
od 9-14 i od 16-17
w soboty od 10-13

SILA TRADYCJI, POTĘGA SMAKU

Piątница
L. Koszłowski G. Karwowski

ul. Stawiskowska 53 B
18-421 Piątница
tel. 86 219 13 34

Dla stałych klientów spawanie plastików GRATIS!

BLACHARSTWO - LAKIERNICTWO

SAMOCHODOWE

Janusz Dziemiński
Rogienice Wielkie
ul. Łazy 15

tel. 603 943 572, tel. dom 86 218 06 63 po 20

DZIAŁKA I OGRÓD
KONARZYCE

ul. Łomżyńska 517, Konarzyce
+48 602 499 457

OFERTA
rośliny iglaste
rośliny liściaste
na zamówienie
oraz kwiaty
i byliny

NEXUSAUTO (NI)

POLMO
MECHANIKA POJAZDOWA

OFERUJEMY

- mechanika pojazdowa
- serwis klimatyzacji
- diagnostyka komputerowa
- (DPF, EGR, CHIPTUNNING)
- wymiana opon
- holowanie
- sprzedaż części

Piątница, ul. Stawiskowska 34
86 216 33 58 • 606 250 600

MECHANIKA POJAZDOWA

Andrzej Boguski
Jarnuty, tel. 86 216 97 03
tel. 503 010 038

MONTAŻ INSTALACJI LPG

- Elektronika - Diagnostyka - Mechanika
Komputerowa diagnostyka samochodów osobowych
ciężarowych i ciągników rolniczych
Serwis i naprawa klimatyzacji

CENTRUM SZKOLEŃ BHP i PPOŻ

„WIKTOR”
mgr Agnieszka Skorupska
tel: 501 627 081

ANNA FILIPKOWSKA-WYBRANOWSKA

A SUKNIA ŚLUBNA ZE SPADOCHRONU BYŁA...

W SOWIECKIM ŁAGRZE

W Dzień Zaduszny, 2 listopada 1940 roku wyprowadzono ich z więzienia. Zygmunta widział za murem ludzi idących do kościoła, niosących nagrobne wianki... Prószył śnieg. Więźniom kazano położyć się twarzą do ziemi, skuto im ręce z tyłu i w obstawie sowieckich „bojców” z karabinami oraz szczekających psów pognano ich na stację kolejową w Łomży. Tu czekały na nich bydłecze wagony. Władowali więźniów do środka. Były zupełnie puste, poza drewnianym korytkiem na potrzeby fizjologiczne. Pociąg ruszył. Przez nie do końca zamknięte drzwi wagonu Zygmunt mógł obserwować trasę. Przejeżdżali przez Śniadowo, Czerwony Bór, Białystok... Aż do Moskwy. Tu, na bocznicę, stali tydzień. Do jedzenia dano im słone suszone śledzie, ale nie otrzymali wody. Przez szparę w drzwiach Zygmunt próbował zgarnąć trochę śniegu, żeby się napić. Nie uszło to uwadze jednego z pilnujących ich „bojców”: dźgnął go bagnem tak głęboko, że na dłoni Zygmunta już na zawsze pozostała blizna.

Wreszcie dojechali do miejsca, które stało się odtąd także i jego nowym adresem: archangielska obłaść, poczta Jercewo, łagier, punkt Manufrówka. Po latach Zygmunt wyliczał to jednym tchem... (Ostatecznie Zygmunt nie trafił na Syberię. Nie był więc Sybirakiem w dosłownym tego słowa znaczeniu. Jednak mianem tym przyjęło się określać wszystkich Polaków, deportowanych przez Sowietów w głąb Związku Radzieckiego.) Niewolnicy z kolejnego transportu nie mieli pojęcia, że zimą temperatura wynosi tu nawet minus 50 stopni C! Nie mieli też zapewne pojęcia, że w każdym sowieckim łagrze, w każdym miejscu zesłania skazanców obowiązuje zasada Lenina: „Kto nie pracuje, ten nie je”.

Tak zaczął się dla Zygmunta nowy rozdział życia, który dzielił z tysiącami polskich niewolników; tak miał boleśnie doświadczyć na sobie samym, co znaczy rosyjskie słowo „łagier”, czyli obóz pracy przymusowej. Właśnie w takie miejsca, których w Związku Radzieckim były tysiące, wóżono przede wszystkim „wrogów ludu”, czyli ustroju komunistycznego. Więźniów zatrudniano do najcięższej pracy m.in. przy budowie linii kolejowych, w kamieniołomach,

w fabrykach, kopalniach, przy wyrębie lasu. Tysiące umierały z głodu, chłodu, chorób i wycieńczenia. Zastępowały ich kolejne tysiące skazanych. Tak nieustannie kręciła się „maszyna” terroru spod sowieckiej czerwonej gwiazdy.

Obozowe baraki w łagrze, do którego trafił Zygmunt, zbudowane były z drewnianych długich pni. Uszczelniono je mchem – doskonałym siedliskiem wszy i pluskiew. Od zabijania tych insektów całe ściany wyglądały jak pomalowane na czerwono... Raz na dziesięć dni odbywała się tzw. weszobojka, czyli niszczenie wszy w kufajkach (tradycyjne rosyjskie watowane drelichowe kurtki) parą wodną. Lecz nie była to metoda skuteczna, a do



niego nie mógł zjeść cienkiej, wodnistej zupy. Każdy więc bardzo pilnował własnego kociołka i dbał o niego jak o najdroższy skarb. Gdy się zużył (zardzewiał

stał z tej możliwości. Otrzymał z Podgórze paczkę, która wędrowała tu z Polski dwa miesiące. W paczce była flanelowa koszula, słonina i duży bochenek chleba... cała spleśniała tak, „aż się kurzyło”. Ale się przydał! Zygmunt go pokruszył, zalał wrzątkiem, dodał trochę soli i podzielił się z kolegami. Jedli z apetytem, by choć trochę mniej czuć głód i zimno. Taką przygotował im „gościńę”... A flanelową koszulę Zygmunt oddał obozowemu kucharzowi; za 600 g chleba. Natychmiast go zjadł. Od kucharza dostał także lniany worek po kaszy. Wyciął w nim otwory i nosił zamiast koszuli!

Boże Narodzenie 1940 roku w obozie sowieckim było zupełnie inne niż w niewoli nie-

zapamiętane z dzieciństwa. „No to śpiewaj!”, padło. Tak więc Zygmunt śpiewał kolędy oraz wszystkie pieśni i piosenki, jakie tylko przychodziły mu do głowy. W porze obiadowej Rosjanin zarządził przerwę w „koncercie”. Z gazety odwinął chleb i smalec. Rozłamał bochenek na pół, posmarował obficie i podał Zygmunta... Jedli i rozmawiali. W pewnej chwili strielok zapytał o liczbę mieszkańców Polski. Zygmunt: „33 miliony”. Tamten się roześmiał: „Jakie było to wasze państwo, jeżeli u nas 40 milionów w więzieniach siedzi?”. Zygmunta bardzo to poruszyło. A potem znowu, na polecenie strieloka, śpiewał. Zanim nadszedł wieczór, zupełnie ochrypl, więc śniegiem nawilżał gardło i śpiewał dalej! Wieczorem strielok zawołał dziesiętnika i polecił: „Zapisz mu 300 proc. normy”. Ten się zdziwił: „Jak to? Przecież on nic nie robił!”. „Pisz!”, padło ponownie. Następnego dnia, na deszczulce, tuż przy bramie łagru, widniał napis w języku rosyjskim: „Kotara Zygmunt – 300 % normy stachanowskimi metodami pracy”. Jako stachanowiec, czyli znacznie przekraczający określone normy pracy (określenie pochodzi od nazwiska Aleksieja Stachanowa – radzieckiego pierwowzoru przodownika pracy), Zygmunt dostawał dodatkową porcję chleba (razem 800 g) przez 10 kolejnych dni. Na tej samej tablicy jego nazwisko pojawiło się jeszcze raz, po dniu pracy w rozległej kotlinie z rosnącymi samymi topolami. Niemal wszystkie były suche i puste w środku. Zygmunt z kolegą ścięli i pocięli 24 metry drzewa (50 dużych topól), wobec obowiązkowej normy dla jednego robotnika, wynoszącej 2-3 metry! Przy mierzeniu obecny był sam naczelnik łagru, który zawołał z uznaniem: „Choroszo! Stachanowcy!”.

I tak mijal więźniom w łagrze kolejny dzień, tydzień, miesiąc... Już nauczyli się, że warunkiem przetrwania było przystosowanie się do nowych reguł życia, wyznaczonych przez „prawo” łagru. Zygmunta się udało i przetrwał to piekło na nieludzkiej ziemi. Pomagała mu wiara, ludzka życzliwość w nieludzkim świecie i... piękno przyrody, które zachwycało o każdej porze roku. I, jak wspominał, nadzieja... Bo to przecież nadzieja umiera ostatnia...



tego dwupiętrowe prycze sprzyjały rozprzestrzenianiu się insektów.

Zygmunta przydzielono do 38 brygady, która była „prawie ruska”, ale pracowali tu również Uzbegy (Stalin skazywał na łagier także obywateli ZSRR) i kilku Polaków. Na brygadzie wyznaczono Rosjanina. Dziesiętnikiem (obliczającym dniówki i wypracowane normy) był Uzbek, a strielokiem (pilnującym robotników z karabinem) – Rosjanin. Dzień w obozie zaczynał się o godzinie 5.00 rano i cały wypełniony był pracą: ścinaniem drzew i cięciem na opał. Najważniejszym przedmiotem dla każdego więźnia był kociołek – bez

lub przedziurawił), nie było szansy na nowy, więc każdy musiał wtedy radzić sobie jak mógł, uruchamiając wyobraźnię. Ponieważ przy wyrębie drzew Zygmunt pracował siekierą, kiedy zużył mu się kociołek, wyciosał sobie z pieńka... okrągłe korytko. Było nawet lepsze od kociołka, bo zupa w nim nie marzła tak szybko jak w metalowym naczyniu, więc nie trzeba było tak bardzo uwijać się z jedzeniem. Drewniany kociołek własnego pomysłu nosił pod pachą, a zasypiając w baraku, kładł tuż obok, na wyciągnięcie ręki. Współwięźniowie żartowali, że Zygmunt jest bogaty...

Z obozu można było wysłać list do rodziny. Zygmunt skorzy-

mieckiej, choć tak samo od rana Zygmunt ze łzami wspominał pasterkę, kolędy i podniosły rodzinny nastrój tych świąt w Podgórzu... Tego dnia z odwagą oznajmił: „Strielok, ja dzisiaj nie będę pracować”. Ten odpowiedział: „To ja ciebie zastrzelę!”. Zygmunt rozpiął kufajkę: „No to strzelaj! Tylko prosto w serce, żebym się nie męczył!”, rzucił zdesperowany. Był pewien, że tak się stanie. A tu nagle strielok mówi: „Rozpal ognisko!” Zygmunt szybko ściął drzewo, porąbał. Strielok polecił mu teraz usiąść i zapytał, czy umie śpiewać. Zygmunt przytaknął. Znał przecież doskonale polskie kolędy i kantyczki

Pewne zwycięstwo Fortów nad Polonią Warszawa!

W minionym spotkaniu Forty potwierdziły swoją świetną formę, pewnie pokonując Polonię Warszawa 4:1.

Od pierwszych minut zawodniczki Fortów zdominowały rywalki, kontrolując grę i konsekwentnie realizując założenia taktyczne. Już na początku meczu Kamila Lewandowska otworzyła wynik, z zimną krwią pokonując bramkarkę Polonii. Forty nie zwolniły tempa – precyzyjna wymiana podań przyniosła kolejnego gola, gdy po idealnym podaniu Izabeli Łady, Kamila Banach umieściła piłkę w siatce, ustalając wynik na 2:0 jeszcze przed przerwą. Drużyna schodziła do szatni z solidną przewagą i dużym spokojem.

W przerwie meczu sztab szkoleniowy przeanalizował grę i wskazał kluczowe błędy, a zawodniczki Fortów wróciły na boisko z jasnym zamiarem poprawienia tych drobnych niedociągnięć i dalszego powiększania przewagi. Druga połowa zaczęła się wyśmienicie – już w pierwszych minutach Ola Długozima, przejmując piłkę w środku pola, oddała fantastyczny strzał z dystansu. Uderzenie z około 25 metrów prze-

WYNIK MECZU

SENIORKI

4 - 1

9. KOLEJKA

GKS FORTY PIĄTNICA

- ⚽ Kamila Banach
- ⚽ Kamila Lewandowska
- ⚽ Aleksandra Długozima
- ⚽ Bramka samobójcza

POLONIA WARSZAWA



Ministerstwo Sportu i Turystyki



Powiat Łomżyński



lobowało bramkarkę Polonii, dając Fortom zasłużone prowadzenie 3:0.

Mimo pełnej kontroli nad przebiegiem meczu, chwila nieuwagi sprawiła, że Polonia wy-

korzystała okazji i zdobyła gola kontaktowego na 3:1. W dalszej części meczu Polonia próbowa-

ła jeszcze zaskoczyć Forty szybkimi kontratakami. Po jednym z nich zawodniczka Fortów została sfaulowana, co poskutkowało rzutem wolnym dla Polonii. Do piłki podeszła Dominika Łuba, która oddała precyzyjny strzał pod poprzeczkę – jednak sędzia nie uznał bramki, twierdząc, że inna zawodniczka Polonii przeszkadzała bramkarce Fortów w obronie.

Końcówka spotkania przyniosła jeszcze więcej emocji. Determinacja Fortów zaowocowała kolejnym stałym fragmentem gry – po faulu na jednej z zawodniczek na 30. metrze, Dominika Łuba ponownie podeszła do rzutu wolnego. Silne dośrodkowanie w pole karne wywołało zamieszanie, które zakończyło się niefortunną interwencją obrony Polonii, prowadzącą do trafienia samobójczego, ustalając wynik na 4:1.

Dzięki tej efektownej wygranej Forty dopisały sobie kolejne trzy punkty i zaprezentowały wysoką formę, która z pewnością pozwoli im walczyć o kolejne sukcesy w nadchodzących spotkaniach. Brawa dla Fortów za walkę, skuteczność i świetny wynik!

ŁKS Łomża triumfuje w Aleksandrowie Łódzkim:

Podopieczni trenera Marcina Płuski pokonali Sokola 2:0

W sobotnim meczu (28 października) Łomżyński Klub Sportowy odniósł kolejne zwycięstwo, pokonując zespół Sokola Aleksandrów Łódzki 2:0. Oba trafienia dla gości padły w drugiej połowie spotkania, a ich autorem był niezawodny Hubert Antkowiak, który z 14 bramkami przewodzi klasyfikacji strzelców trzeciej ligi.

ŁKS, po zeszłotygodniowym triumfie nad Wigrami Suwałki, podchodził do meczu w Aleksandrowie z wysokimi aspiracjami. Choć rywal zajmował ostatnie miejsce w tabeli, drużyna trenera Płuski nie lekceważyła przeciwnika, mając w pamięci, że Sokół potrafił w tym sezonie zaskoczyć choćby zawodników Stomilu Olsztyn.

Pierwsza połowa meczu przebiegła dość spokojnie, a na stadionie im. Włodzimierza Smolarka nie odnotowano wielu bramkowych okazji. ŁKS skutecznie utrzymywał koncentrację i kontrolował przebieg gry, choć wynik pozostawał bez zmian. Jedynym wartym odnotowania wydarzeniem była żółta kartka dla Sebastiana Zielenieckiego.

Druga połowa przyniosła jednak kibicom emocje i upragnione bramki. W 65. minucie Hubert Antkowiak, najlepszy strzelec biało-czerwonych, otworzył wynik spotkania. ŁKS nie zwalniał tempa, a kiedy wydawało się, że mecz zakończy się jednobramkowym

zwycięstwem gości, Antkowiak ponownie trafił do siatki w 90. minucie, ustalając wynik na 2:0.

Sobotnia wygrana pozwoliła ŁKS-owi przesunąć się na drugie miejsce w tabeli Betclit III ligi grupy pierwszej, choć losy tej pozycji mogą się jeszcze zmienić

w zależności od meczu rezerw Legii Warszawa.

Statystyki i kolejne wyzwania

Podopieczni Marcina Płuski zdobyli cenne trzy punkty, podtrzymując swoją serię zwycięstw. W innym meczu na szczycie ta-

beli, GKS Bełchatów bezbramkowo zremisował z Bronią Radom, a w bezpośrednim pojedynku Wigier Suwałki i Unii Skierniewice lepsza okazała się drużyna gości, zwyciężając 3:2.

Kolejne spotkanie ŁKS Łomża rozegra w sobotę 2 listopada o godz. 16:00 na stadionie przy Z18, gdzie zmierzy się z rezerwami Legii Warszawa. To ważne starcie może okazać się kluczowe dla czołówki tabeli.

Podsumowanie meczu:

TS „Sokół” Aleksandrów Łódzki

– ŁKS Łomża 0:2 (0:0)

65', 90' – Hubert Antkowiak

Żółte kartki:

ŁKS: Zieleniecki, Majbański

Składy:

Sokół: Brzózka, Patora, Filipiak, Bierzyński, Dynel, Kania (85' Pawlikowski), Bednarski, Wolinowski, Król (90' Rzeźniczak), Mnatsakanyan, Gmościński (73' Muniz Cruz)

ŁKS: A. Olszewski, Zieleniecki, Wenger, Mich, Owczarek, Żebrowski (75' Majbański), Puton (90'+2' Walczak), Karmański, Bielka (90'+2' B. Olszewski), Maćkowski (75' Niewiadomski), Antkowiak

To kolejne zwycięstwo ŁKS-u, które potwierdza świetną dyspozycję drużyny i daje nadzieję na dalsze sukcesy w rozgrywkach trzeciej ligi.



O! La la!
TEATR

komedia
muzyczna



Recepta na Szczęście

SCENARIUSZ, REŻYSERIA, MUZYKA: ALEKSANDRA NIEŚPIELAK

Doktor: Michał **Mikołajczak** / Adam **Adamonis** Kleo: Aleksandra **Nieśpielak** Kasia: Emilia **Szmolke**
Gina: Anna **Korc** / Grażyna **Zielińska** / Dorota **Gorjainow** Pacjent: Michał **Felczak** / Daniel **Roman**
muzycy (piano, sax): Andrzej Perkman, Marcin Gańko, Michał Borowski

Spektakl odbędzie się w sobotę 23 listopada o godzinie 17 w Centrum Kultury w Łomży. Bilety są do nabycia również w Telewizji Narew